

Łagry za krytykowanie Armii Czerwonej

28 czerwca 2013

Już niedługo na terenie Federacji Rosyjskiej może zostać wprowadzone prawo zakazujące oskarżania Armii Czerwonej o zbrodnie z okresu II Wojny Światowej. Projekt ustawy na ten temat wpłynął w poniedziałek (24 czerwca) pod obrady Dumy Państwowej. Zmiana przewiduje również wprowadzenie odpowiedzialności karnej za nieprawidłowe wyrażanie się o "bohaterskiej Armii Czerwonej" – według projektu może za to grozić nawet do 5 lat łagrów.

Nowy projekt ustawy zawierający odpowiednią poprawkę do kodeksu karnego FR został przedłożony Dumie przez Irinę Jarową, która piastuje tam stanowisko przewodniczącej parlamentarnej komisji do spraw bezpieczeństwa. Nowa ustawa jest dziełem polityków z partii Jedna Rosja, związanej z Władimirem Putinem.

Istnieje spora obawa, że ustawa wejdzie w życie, gdyż wszystkie trzy partie opozycyjne, czyli Komunistyczna Partia Federacji Rosyjskiej (KPRF), Liberalno-Demokratyczna Partia Rosji (LDPR) i Sprawiedliwa Rosja (SR) opowiedziały się za jej poparciem. Również Sąd Najwyższy Federacji Rosyjskiej pozytywnie zaopiniował zmianę.

Nowa ustawa przewiduje kary za "negowanie wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze", "negowanie działalności armii państw koalicji antyhitlerowskiej w sferze podtrzymywania pokoju i bezpieczeństwa w czasie II wojny światowej", jak również "świadome rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji o działalności armii państw koalicji antyhitlerowskiej w latach II wojny światowej, związanych z oskarżaniem o popełnienie zbrodni, w tym przy użyciu sfabrykowanych dowodów oskarżenia".

Za popełnienie któregoś z powyższych "przestępstw" grozić będą poważne kary finansowe lub pozbawienia wolności. Osoba cywilna, która będzie mówić prawdę o Armii Czerwonej może spodziewać się kary grzywny w wysokości do 300 tysięcy rubli (około 9,2 tysięcy dolarów) lub pozbawienia wolności na okres do 3 lat. Jeśli nowe prawo złamie osoba wykorzystująca do tego stanowisko służbowe lub media to kary pieniężne mogą wynieść nawet 500 tysięcy rubli, a pozbawienie wolności może trwać nawet 5 lat w koloniach karnych.

"Związek Radziecki razem z innymi krajami koalicji antyhitlerowskiej walczył z faszyzmem. Wszelkie próby innego interpretowania i oceniania roli Armii Czerwonej podczas II wojny światowej są sprzeczne nie tylko z obiektywnymi danymi historycznymi, ale również z samym międzynarodowym aktem prawnym" – powiedziała pomysłodawczyni projektu, Irina Jarowa. "Związek Radziecki w czasie II wojny światowej wykonywał misję obrońcy. Wszystkie działania naszych wojsk miały charakter wyzwolenczy. Wykonywaliśmy misję budowy pokoju" – dodała.

W opinii pani deputowanej bardzo ważny jest werdykt Trybunału w Norymberdze, który daje nie tylko historyczną ocenę wydarzeniom II Wojny Światowej, ale również określa precyzyjnie, kto popełnił wtedy zbrodnie przeciwko ludzkości i pokojowi. A dokładniej chodzi o to, że część rosyjskich historyków uważa, iż Trybunał Wojskowy w Norymberdze o śmierć polskich oficerów w Katyniu oskarża Niemców.

Nowa ustawa jest również odpowiedzią na krytyczne wypowiedzi opozycjonistów dotyczące Smierszu, którego 70-lecie powstania obchodzone było niedawno w Rosji. Smiersz został porównany przez jednego z opozycyjnych polityków, Leonida Gozmana, do Waffen SS. Stwierdził on, że jedyna różnica pomiędzy tymi dwoma formacjami polegała na tym, iż "Smiersz nie miał ładnych mundurów". Apelował on również, aby nie gloryfikować tej organizacji.

Na podstawie: PAP

Źródło: [Autonom](#)